

Zeus, Kwiaty dla J.

człowiekowi bardzo ciężko o słowo wystarczy
ale żeby go zdołać już słowo wystarczy
czasem niełatwo jasne strony wypatrzyć
gdy każdy o nieważne sprawy tylko walczy i charczy
przesuwają się wskazówki na tarczy
i ubywa znanych twarzy nam na planszy
każdy spotka kiedyś swój moment prawdy
choć w naszych ozach, każdy z nas to nie każdy
jesteśmy cali oddani naszym opiniom
jakbyśmy broniąc każdej grali o ...
miliony granic między nami
choć każda z nich pryska
kiedy siedzimy w poczekali szpitalnej myśląc o naszych bliskich
tacy łasi na wizje
ktoś jest taki czy owaki tylko w naszym umyśle
ludzie to kwiaty – każdy inaczej kwitnie
i niezależnie od przewinień
po wszystkim
ziemia każdy z nich przyjmie

Jaki to wszystko ma sens
wieczna niewiadoma
wiem, że do tych samych miejsc wiedzie niejedna droga
ktoś teraz wypada z domu na siłkę przepakować
ktoś teraz wpada do domu tylko się przepakować
niektórzy nie liczą cen jak w grze na kodach
Niektórzy liczą na kęs w śmieciach z Sheratona
Niektórzy za swą głupotę liczą flotę w milionach
Niektórzy za bycie dobrym dostają kopa
moja historia i twoja – żadna nie jest lepsza
jak nie ważniejszy ptak na niebie od węża
jeśli w ogóle istnieje coś co możemy pozmienić, to tylko siebie
a po to trzeba sięgać do wnętrza
łatwo jest w innych szukać winnych i ich winy w kodeksach
nosimy te sztywne doktryny od dziecka
Wykrochmalone kołnierzyki naszych myśli to ciężar
jesteśmy z nimi również żywi, co rzymskie popiersia

ludzie przyjmują wiele na wiarę
dla mnie to jak przyjąć piętę na warę
serce mi każe trzymać się jak najdalej
mimo że każda z moich ścieżek mnie prowadzi w nieznanie
nie tworze bogów, choć wielu ma tu do tego talent
jak to jest wierzyć w boski plan i się modlić o zmianę
te katastrofy, tornada, to kara czy przypadek
Bóg do Omega i Alfa, lczę ty masz jakieś ale
A może wszystko jest takie jakie powinno być
Każdy jest idealnym kwiatem, i dobry, i zły
jednych bez drugich nie byłoby, jak nocy bez dni
I każdy ma jakąś rolę do odegrania w tym
Jak Prodigy, ten cud życia nie znika nigdy
Na zgliszczach nowy cykl zaczynają mikroorganizmy
Możemy widzieć tylko walkę i ból
Lub pełno motyli, pośród kwiatów dla jun'a